

Zajęcia „**ŚWIETLICZAKI CZYTAJĄ, LEGENDY DOBRZE ZNAJĄ**” prowadzone były przez Annę Piekarską w grupach od 15 do 20 osób z dziećmi klas I-II przebywającymi w świetlicy szkolnej. Ogólna liczba dzieci realizujących ścieżkę -34 uczniów. Wprowadzeniem do tematu była rozmowa z uczniami na temat legend, które już znają. Ponieważ wszystkie dzieci bardzo chętnie zabierały głos założyliśmy KLUB DYSKUSYJNY. Pracując metodą „burza mózgów” stworzyliśmy definicję tekstu. Realizacja tematu została podzielona na kilka etapów:

- uczniowie wybierali legendy, których jeszcze nie znają lub nie pamiętają,
- poznawali sylwetki autorów,
- porównywali różne wydania legend,
- dyskutowali na temat zachowań bohaterów,
- rysowali postacie,
- proponowali autorską szatę graficzną,
- układali dalszą część legendy lub wymyślali nową,
- wymyślali inne tytuły legend,
- stworzyli biblioteczkę świetliczaka.

W czasie realizacji ścieżki po burzliwej dyskusji i głosowaniu została demokratycznie podjęta decyzja, że poznajemy następujące legendy polskie:

- „Morskie Oko”-Jana Kasprowicza,
- „O Kraku, smoku wawelskim i o królewnie Wandzie”-Józefa Ignacego Kraszewskiego,
- „Złota kaczka”-Artura Oppmana,
- „Syrena”- Artura Oppmana

Uczniowie pracowali indywidualnie i grupowo. Wspólnie analizowano dany tekst. Nauczyciel sygnalizował zachowania i sytuacje, które rozpatrywano w kontekście wydarzeń realistycznych, wymyślonych i prawdopodobnych. Wychowawca podsuwał tematy do dyskusji w KLUBIE DYSKUSYJNYM. Dzieci dowiedziały się ,że do napisania legendy potrzebna jest prawdziwa albo wymyślona historia. Wystarczy uruchomić wyobraźnię, żeby ułożyć opowiadanie i nie jest to takie trudne. Dzięki legendom poznały różne zakątki naszego



kraju. Zauważyły , że język polski zmienia się a niektóre wyrazy wyszły już z użycia. Dzięki czytaniu dowiadują się wielu ciekawych rzeczy, odkrywają tajemnice różnych zakątków naszego kraju. Potrafią coraz dłużej skupić uwagę.

Najważniejsze dla prowadzącej było wzbudzenie zainteresowania książką i wypracowanie u dzieci nawyku sięgania po literaturę każdego dnia. Kiedy dzieci bywają znużone można np. przerwać czytanie i wymyślać dalszą część opowieści. Z przyjemnością obserwowałam jak dzieci coraz częściej stosują się do zasad kulturalnej dyskusji. Codzienne czytanie to nie może być jednorazowa akcja, to musi być ciągła i systematyczna praca.